

Nie bójmy się zaskrońców

2015-09-30

Do Wydziału Spraw Terenowych w Ciechanowie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie, wpływają zgłoszenia od mieszkańców zaniepokojonych obecnością „groźnych” węży w okolicznych lasach, a także w sąsiedztwie domostw. Z przeprowadzonych przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie wizji wynika, że postrach budzi... zaskroniec zwyczajny. Nie bójmy się! To on boi się nas. To prawda, jest to jeden z większych węży żyjących w Polsce, ale jest zupełnie niejadowity, a jego jedyną bronią - poza ucieczką - jest wydalenie zupełnie nieszkodliwej dla człowieka, silnie cuchnącej wydzieliny.

Zaskroniec zwyczajny występuje na terenie całej Europy. W Polsce żyje na nizinach, gdzie jest najpowszechniejszym i najliczniejszym wężem. Długość dorosłych samic dochodzi do około 150 cm. Ciało zaskrońca jest silne i masywne, a kolor przechodzi od szarego, oliwkowego po lekko brunatny. Po czym można go poznać? Jego cechą charakterystyczną są dwie dobrze widoczne półksiężycowate żółte plamy w tylnej części głowy (za skroniami - stąd pochodzi jego polska nazwa gatunkowa).

Największym zagrożeniem dla tego gada jest zanikanie siedlisk, takich jak podmokłe lasy, śródpolne zagajniki, wilgotne łąki i brzegi zbiorników wodnych. Coraz częściej zaskrońce pojawiają się w okolicach gospodarstw i domostw w poszukiwaniu miejsc dogodnych na gody i złożenie jaj. Nie przeszkadzajmy zaskrońcom zamieszkującym nasze ogrody, a w słonecznym zakątku stwórzmy im miejsce odpowiednie do składania jaj, np. usypując przyzmę liści i skoszonej trawy przykrytą luźną warstwą gałęzi. A jeśli zobaczymy na swej drodze zaskrońca niech strach nie bierze góry nad rozsądkiem - skorzystajmy z dogodnej okazji do obserwacji, nie zakłócając spokoju tym niegroźnym dla ludzi zwierzętom. Niedługo zapadną w sen zimowy, aby obudzić się z niego na przełomie marca i kwietnia.

W Polsce zaskroniec zwyczajny podlega częściowej ochronie gatunkowej.



Nie bójmy się zaskrońców, gmina Nowe Miasto

